

Sygn. akt I ACa 44/19, I Acz 45/19

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Grażyna Wołosowcz (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. T.**

przeciwko **C. J., J. J. (1), B. W. (1), R. K. i Gminie E.**

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) **w W.**

#### **o zapłatę**

na skutek apelacji wniesionych przez pozwanych B. W. (1), R. K. i interwenienta ubocznego (...) **w W.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 3 września 2018 r. sygn. akt I C 248/15

oraz zażalenia pozwanego B. W. (1) na postanowienie zawarte w punkcie V wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 3 września 2018 r. sygn. akt I C 248/15

I. **odrzuca zażalenie;**

II. **oddala apelacje;**

III. **zasądza na rzecz A. T. od:**

a) **pozwanego B. W. (1) kwotę 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej,**

b) **pozwanego R. K. kwotę 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć ) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej,**

c) **interwenienta ubocznego (...)w W. kwotę 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć ) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej,**

(...)

**Sygn. akt: IA Ca 44/19, I ACz 45/19**

## UZASADNIENIE

Powód A. T. wnosił o zasądzenie od pozwanej Gminy E. odszkodowania w kwocie 50.000,00 zł za wycinkę drzewa – osiki o średnicy pnia 18 ox 130 cm wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W tym samym pozwie powód A. T. domagał się też zasądzenia od pozwanych R. K. i B. W. (1) (obu zamieszkałych w E.) kwoty 65.000,00 zł tytułem odszkodowania za wycinkę jedenastu sztuk świerków i czterdziestu pięciu sztuk osik wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Również w tym samym pozwie powód A. T. domagał się zasądzenia od pozwanych C. i J. J. (1) (oboju zamieszkałych w miejscowości Z. gmina E.) kwoty 35.000,00 zł tytułem odszkodowania za wycinkę 18 sztuk drzew (5 świerków, 3 wiązów i 10 osik) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W toku postępowania, a mianowicie w piśmie z dnia 25.09.2015 r. powód zmodyfikował żądanie, wnosząc o:

1) zasądzenie solidarnie od pozwanych Gminy E., C. J. i J. J. (1) kwoty 35.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w majątku powoda na skutek wycinki drzewa w dniu 24.03.2012 r.;

2) zasądzenie solidarnie od pozwanych Gminy E. oraz B. W. (1) kwoty 50.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w majątku powoda na skutek wycinki drzewa w dniu 26.03.2012 r.;

3) zasądzenie solidarnie od pozwanych R. K. oraz B. W. (1) kwoty 75.000,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w majątku powoda na skutek wycinki drzewostanu w dniu 26-27.03.2012 r.

Uzasadniając tak zmodyfikowane żądanie wskazał, iż pozwani C. i J. małż. J., B. W. (1) i R. K. dokonali wycinki drzew na stanowiącej jego własność nieruchomości położonej w miejscowości B. gmina E., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), działając przy tym na zlecenie Gminy E.. Powód podnosił, że osoby, które dokonywały wycinki, działały w sposób niekompetentny, bez odpowiedniego rozeznania bądź map, pomimo, że przy dochowaniu należytej staranności winny wiedzieć, że ścinają drzewa nieleżące w pasie przydrożnym. Ponadto, podmioty te nie trudniły się pielęgnacją oraz wycinaniem drzew w sposób profesjonalny.

Pozwani B. W. (1), C. i J. J. (1), R. K. i Gmina E. wnosili o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Interwenient uboczny po stronie pozwanej (...)w W. również domagało się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 3 września 2018r. Sąd Okręgowy w Suwałkach: zasądził solidarnie od pozwanych C. i J. małż. J. oraz Gminy E. na rzecz powoda A. T. kwotę 1.315,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23.03.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty (punkt I.), zasądził solidarnie od pozwanych B. W. (1) i Gminy E. na rzecz powoda A. T. kwotę 2.177,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23.03.2015 r.**

**do dnia 31.12.2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty (punkt II.), zasądził od pozwanego R. K. na rzecz powoda A. T. kwotę 3.873,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23.03.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty (punkt III.), oddalił powództwa przeciwko C. i J. małż. J., B. W. (1), R. K. i Gminie E. w pozostałym zakresie (punkt IV.), odstąpił od obciążania powoda A. T. kosztami procesu należnymi stronom pozwanym (punkt V.) oraz nakazał pobrać od powoda A. T. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 3.448,58 zł tytułem brakujących kosztów sądowych (punkt VI.).**

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że A. T. jest właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości B. gmina E., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), zabudowanej budynkiem, w którym niegdyś mieściła się szkoła. Do ok. 1997 r. w budynku posadowionym na przedmiotowej nieruchomości funkcjonował klub (...). W okresie tym nieruchomość ta była zadbaną. Po zamknięciu klubu (...) stan przedmiotowej nieruchomości uległ zmianie – zaczęła ona niszczeć, zarastać krzewami i drzewami – samosiejkami. Nieruchomość przylega do drogi gminnej oznaczonej numerem geodezyjnym (...). W terenie, obie nieruchomości oddziela płot z siatki metalowej na wspornikach metalowych – częściowo uszkodzony, zdewastowany.

W roku 2011 (...) zaczęli sygnalizować swemu sołtysowi – C. J., iż zakrzaczenia w pasie drogowym drogi gminnej oznaczonej numerem geodezyjnym (...), na odcinku równoległym do nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...) stanowiącej własność A. T., czynią uciążliwym korzystanie z drogi gminnej – zmniejszają widoczność na drodze, utrudniają wymijanie się pojazdów i poruszanie się pieszych. Z uwagi na powyższe, w dniu 26.09.2011 r. C. J. pełniąca funkcję sołtysa sołectwa Z.-B. wystąpiła do Gminy E. z wnioskiem o przycięcie drzew na odcinku 100 m przy posesji wskazując, że zagrażają one bezpieczeństwu osób poruszających się drogą gminną.

W odpowiedzi na powyższy wniosek, Wójt Gminy E. zezwolił na przeprowadzenie cięć pielęgnacyjnych i korygujących na drzewostanie rosnącym w pasie drogowym drogi gminnej nr (...), położonej w obrębie B., gmina E.. W piśmie zawierającym zezwolenie na dokonanie ww. czynności wskazano przy tym, że zabiegi w obrębie korony drzewa na terenach zieleni lub zadrzewieniach obejmować mogą wyłącznie usuwanie gałęzi obumarłych, nadłamanych lub wchodzących w kolizje z obiektami budowlanymi lub urządzeniami technicznymi, kształtowanie korony drzewa, którego wiek nie przekracza 10 lat oraz utrzymywanie formowanego kształtu korony. Jednocześnie w piśmie tym wskazano, że usuwanie starych gałęzi należy ograniczyć do niezbędnego minimum, zaś cięcia korygujące wykonać na rozwidleniach z tym zastrzeżeniem, że średnica pozostawionej gałęzi nie powinna być mniejsza niż 1/3 usuwanej. W przedmiotowym piśmie zawarto też informację, że powstający podczas prac odpad drewna należy zagospodarować we własnym zakresie. Pismo to doręczono sołtysowi sołectwa Z.-B. – C. J..

Wiosną 2012 r. C. i J. małż. J. dokonali wycinki zakrzaceń – stosownie do zgody udzielonej przez Wójta Gminy E. w piśmie z dnia 07.10.2011 r. Zakrzaczenia te rosły przed płotem dzielącym nieruchomość położoną w miejscowości B. oznaczoną numerem geodezyjnym (...) stanowiącą własność A. T. z nieruchomości oznaczoną numerem geodezyjnym (...) stanowiącą drogę gminną. Miały one formę samosiejek. Część z nich rosła jednak nie w pasie drogi gminnej, lecz w granicach nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...), stanowiącej własność A. T.. Były to: topola o średnicy pnia 17 cm i masie 0,144 m<sup>3</sup>, topola o średnicy pnia 10 cm i masie 0,039 m<sup>3</sup>, wiąz o średnicy pnia 11 cm i masie 0,038 m<sup>3</sup>, wiąz o średnicy pnia 10 cm i masie 0,030 m<sup>3</sup>, wiąz o średnicy pnia 11 cm i masie 0,038 m<sup>3</sup>, topola o średnicy pnia 5 cm i masie 0 m<sup>3</sup>, topola o średnicy pnia 14 cm i masie 0,103 m<sup>3</sup>, topola o średnicy pnia 7 cm i masie 0,014 m<sup>3</sup>, topola o średnicy pnia 21 cm i masie 0,248 m<sup>3</sup>, topola o średnicy pnia 18 cm i masie 0,168 m<sup>3</sup>, topola o średnicy pnia 7 cm i masie 0,014 m<sup>3</sup>, topola o średnicy pnia 23 cm i masie 0,310 m<sup>3</sup>, topola o średnicy pnia 21 cm i masie 0,248 m<sup>3</sup>. Wartość drewna pozyskanego wskutek wycinki ww. roślin, wg cen z I i II kwartału 2012 r. wyniosła 205,33 zł, koszt wykorzenia pozostałości po wycince tychże roślin – 420,00 zł, zaś koszt dokonania nasadzeń analogicznych do roślin wyciętych – 690,00 zł, co daje łącznie sumę 1.315,33 zł.

W związku z wycinką zakrzaczeń na nieruchomości położonej w B., oznaczonej numerem 31, stanowiącej własność A. T., w stosunku do C. i J. małż. J. prowadzone było postępowania karne o czyn polegający na zabramiu w dniu 24.03.2012 r. w celu przywłaszczenia drewna należącego do A. T. poprzez uprzednie wycięcie drzew znajdujących się w miejscowości (...) na jego posesji. Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2015 r. w sprawie 1 Ds. 100/15 postępowanie to zostało jednak umorzone wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion przestępstwa. Z uzasadnienia tego postanowienia wynikało przy tym, że powyższej konstatacji dokonano przy uwzględnieniu ustalenia, iż wartość drewna zabranego przez C. J. z posesji A. T. (po uprzednim dokonaniu wycinki) nie przekroczyła ustawowego progu kwotowego kwalifikującego jej czyn jako przestępstwo kradzieży.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że w dniu 06.12.2011 r. Wójt Gminy E. wystąpił do Starosty (...) z wnioskiem o usunięcie 1 sztuki drzewa z gatunku osika w obwodzie pnia 500 cm, rosnącego na działce położonej w miejscowości B. gmina E., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), stanowiącej drogę gminną. W piśmie tym wskazano, iż przeprowadzona wizja lokalna wykazała, że przedmiotowe drzewo zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego oraz grozi zerwaniem linii energetycznej. Na skutek powyższego, pisma, decyzją z dnia 31 stycznia 2012 r., Starosta (...) zezwolił na dokonanie wnioskowanej wycinki drzewa. W uzasadnieniu powyższej decyzji wskazano, iż drzewo to umiejscowione jest w pasie drogowym i stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz bezpieczeństwa ludzi i mienia ze względu na silnie rozrośniętą koronę znajdującą się nad linią energetyczną oraz rozwidlenie pnia wskazujące na możliwość rozdarcia przez wiatr. W decyzji tej wskazano również, że przedmiotowe drzewo rośnie w znacznym zagęszczeniu obok terenu zakrzewionego w związku z czym nie ma konieczności wprowadzania nasadzeń zastępczych. Decyzję tę doręczono Wójtowi Gminy E. oraz (...)w O.. W piśmie z dnia 06.02.2012 r., powołując się na decyzję Starosty (...) z dnia 31 stycznia 2012 r., Wójt Gminy E. zwrócił się do sołtysa sołectwa Z.-B. – C. J. z prośbą o wycięcie 1 sztuki drzewa z gatunku topola biała, rosnącego w pasie drogowym drogi gminnej na działce położonej w miejscowości B., gmina E., oznaczonej numerem geodezyjnym (...). W piśmie tym Wójt Gminy E. wskazał przy tym, że w przypadku usunięcia drzewa powstający podczas prac odpad drewna w postaci materiału energetycznego ulegającego biodegradacji należy zagospodarować we własnym zakresie lub przekazać osobom fizycznym do wykorzystania na cele opałowe lub strukturotwórcze.

Drzewo objęte decyzją Starosty (...) z dnia 31 stycznia 2012 r. zostało wycięte dnia 26.03.2012 r. przez pracowników B. W. (1), trudniącego się zawodowo m.in. czynnościami polegającymi na usuwaniu drzew i krzewów z pasa drogowego. Wycinkę tego drzewa B. W. (1) zleciła B. E. (1) – pracownik Gminy E., w zakresie obowiązków której pozostawały kwestie związane z wycinką drzew. Wycinka ta zlecona B. W. (1) została przy tym po uprzednim okazaniu topoli w terenie przez B. E. (1), bez sprawdzenia na mapach ewidencyjnych, czy jest to topola leżąca w graniach pasa drogowego. Wycięta topola miała średnicę pnia 131 cm i masę 8,587 m<sup>3</sup>. Dodatkowo, przy wycince przedmiotowej topoli (w trakcie kładzenia jej na ziemię) zniszczeniu uległy następujące zakrzaczenia: świerk pospolity o średnicy pnia 20 cm i masie 0,113 m<sup>3</sup>, świerk pospolity o średnicy pnia 18 cm i masie 0,085 m<sup>3</sup>, świerk pospolity o średnicy pnia 33 cm i masie 0,407 m<sup>3</sup>, świerk pospolity o średnicy pnia 28 cm i masie 0,272 m<sup>3</sup>. Wartość drewna pozyskanego wskutek wycinki ww. roślin, wg cen z I i II kwartału 2012 r. wyniosła 1.247,53 zł, koszt wykorzenienia pozostałości po wycince tychże roślin – 670,00 zł, zaś koszt dokonania nasadzeń analogicznych do roślin wyciętych – 260,00 zł, co daje łącznie sumę 2.177,53 zł.

Następnie, Sąd Okręgowy ustalił, że drzewo objęte decyzją Starosty (...) z dnia 31 stycznia 2012 r. faktycznie rosło nie na działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...) stanowiącej drogę gminną, lecz na działce oznaczonej numerem geodezyjnym (...), stanowiącej własność A. T.. Wiedzę o powyższym Gmina E. i B. W. (1) powzięli już po dokonaniu wycinki drzewa. Drzewo to było drzewem dużych rozmiarów, rozwidlonym na wysokości 5 m i nachylonym w kierunku drogi. Jego korona rozciągała się nad drogę gminną, oznaczoną numerem geodezyjnym (...), a gałęzie przewieszały się ponad linię energetyczną wiszącą nad ww. drogą gminną. Powyższe stwarzało zagrożenie zerwania linii energetycznej w sytuacji wywrócenia drzewa przez wiatr lub opadania grubych konarów, a nadto rozłamania drzewa. Drzewo to było stare, chore, w złym stanie. Nie nosiło znamion pielęgnacji, podcinania czy też spinania konarów. Nie miało

uformowanej właściwej jednopiennej korony. Rosło w znacznym zagęszczeniu z innymi drzewami gatunku świerk pospolity oraz odroślowymi formami drzew gatunku topola biała.

Drewno pozyskane z wycinki drzewa objętego decyzją Starosty (...) z dnia 31 stycznia 2012 r. B. W. (1) sprzedał R. K. za cenę 200 zł. W zamian za to drewno R. K. uprzętać miał także teren po dokonanej wycince. Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2015 r. w sprawie II K 1188/13 Sąd Rejonowy w Elku uznał R. K. za winnego tego, że w okresie od 26 marca 2012 r. do 06 kwietnia 2012 r., w miejscowości B. gmina E., z działki geodezyjnej nr (...) zabrał w celu przywłaszczenia drewno z wcześniej wyciętych przez siebie drzew w postaci 11 sztuk świerków o łącznej masie 2,1 m<sup>3</sup> oraz 45 sztuk osik o łącznej masie 0,0562 m<sup>3</sup> powodując tym samym straty na kwotę 555,11 zł na szkodę A. T.. Uznając, iż społeczna szkodliwość ww. czynu jest znikoma, Sąd Rejonowy w Elku umorzył jednak postępowanie karne w stosunku do R. K.. Wartość drewna przywłaszczonego przez R. K. wg cen z I i II kwartału 2012 r. wyniosła 463,45zł, koszt wykorzenia pozostałości po wycince tychże roślin – 520,00 zł, zaś koszt dokonania nasadzeń analogicznych do roślin wyciętych – 2.890,00 zł, co daje łącznie sumę 3.873,45 zł.

Sąd I instancji ustalił, iż B. W. (1) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie robót związanych z budową dróg i autostrad. W ramach tej działalności gospodarczej wycinał on drzewa na terenie Gminy E., uporządkowywał teren powycinkowy i zagospodarowywał odpad powstały z drewna. Czynił to na podstawie pisemnych umów, wystawiając z tego tytułu faktury obciążające Gminę E.. Zdarzało się również, że B. W. (1) wycinki drzew, uporządkowania terenu powycinkowego i zagospodarowania odpadu powstałego z drewna dokonywał bez zawierania umowy pisemnej z Gminą E.. Sytuacje takie miały miejsce wówczas, gdy decyzja o wycince zobowiązywała sołtysa do dokonania powyższej czynności we własnym zakresie, a zakres prac przekraczał możliwości sołtysa. Wykonanie takich czynności B. W. (1) zlecał wówczas pracownik Gminy E. odpowiedzialny za kwestie związane z wycinką drzew – B. E. (1), po uzyskaniu akceptacji Wójta Gminy.

W ww. okresie Gmina E., w zakresie, korzystała z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w(...) w O.. W umowie ubezpieczenia stanowiącej podstawę tej ochrony jako maksymalną sumę ubezpieczenia w zakresie OC zarządcy drogi wskazano kwotę 300.000 zł, zaś jako maksymalną sumę ubezpieczenia z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania czynności związanych ze sprawowaniem funkcji wskazano kwotę 200.000.

Sąd Okręgowy wskazał, odnosząc się do ekspertyzy dendrologicznej autorstwa W. S. (przedłożonej przez powoda k. 656-663) i ekspertyzy dendrologiczną autorstwa M. S. (przedłożonej przez pozwanego B. W. (1) k. 676-681), że nie mogły one posłużyć za podstawę do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Ekspertyzy te sporządzone bowiem zostały na zlecenie stron postępowania poza procesem i nie miały waloru dowodu z opinii biegłego sądowego, stanowiły one poszerzenie stanowisk prezentowanych przez strony postępowania (odmiennych) co do metody szacowania szkody doznanej przez powoda na skutek wycinki drzew i zakrzewień na jego nieruchomości dokonanej na zlecenie pozwanych. Stanowiska te Sąd I instancji rozważył i wziął pod uwagę, czego wyrazem było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu leśnictwa, wyceny wartości drzew i drewna J. R., przy czym opinia biegłego J. R. miała Sądowi dostarczyć informacji co do trafności opinii autorstwa biegłych z zakresu leśnictwa, deandrologii i pielęgnacji drzew A. S. i J. M. F., uprzednio w sprawie sporządzonych. W jej kontekście, opinie biegłych A. S. i J. M. F., w szczególności zaś opinię uzupełniającą biegłego A. S. jak na k.598-604, uznał Sąd Okręgowy za wiarygodne i miarodajne dla czynienia ustaleń w sprawie w zakresie szkody doznanej przez powoda. Wskazał, że biegły J. R., dokonując obliczeń szkody doznanej przez powoda, posłużył się bowiem metodologią tożsamą co biegły A. S.. Metodologię tę Sąd I instancji uznał zaś co do zasady za słuszną. Zakładała ona wyliczenie szkody w oparciu o wartość drewna pozyskanego wskutek wycinki, przy zastosowaniu per analogiam regulacji wynikającej z art. 83e ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 1614) i z art. 135 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 121). Stwierdził, że przywołany przepis ustawy o ochronie przyrody – w zakresie odszkodowania należnego właścicielowi nieruchomości za wycinkę drzewa – odsyła do wspomnianego przepisu ustawy o gospodarce nieruchomościami, w którym mowa jest o szacowaniu odszkodowania przy uwzględnieniu wartości pozyskanego drewna. Wyłącznie taką metodę uznał

jednak za niedoskonałą w realiach sprawy niniejszej. Wskazał, że nie obejmuje ona bowiem kosztów uprzątnięcia nieruchomości po wycince oraz kosztów przywrócenia tejże nieruchomości do stanu poprzedniego poprzez wykonanie nasadzeń i ich pielęgnację przez niezbędny do przetrwania rośliny okres. Dopiero tak rozumiana szkoda spełnia kryteria odszkodowawcze z art. 361 k.c. i art. 363 k.c. Te dodatkowe elementy wyrównania szkody doznanej przez powoda opinia autorstwa biegłego A. S. zawiera i zważywszy na fakt, iż biegły ten (w przeciwieństwie do biegłego J. R.) opinię swą poprzedził osobistymi oględzinami nieruchomości powoda, to do jego wyceny (a nie do wyceny biegłego J. R.) ostatecznie odwołał się Sąd Okręgowy określając kwotowo rozmiar szkody doznanej przez powoda. Zaznaczył, że opinia biegłego A. S. została szczegółowiej umotywowana aniżeli opinia biegłego J. R., w tym zwłaszcza jak chodzi o wartość drewna pozyskanego z nieruchomości powoda, koszty wykorzenia pozostałości po wycinkach i wreszcie koszty nasadzeń nowych. Dostrzegł, że wskazania biegłego w powyższym zakresie mają tylko hipotetyczny i orientacyjny charakter, lecz mając na uwadze art. 322 k.p.c. w wyroku zasądził odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Jako wiarygodną Sąd Okręgowy ocenił opinię biegłego J. K.. Poprzedzona ona została bowiem oględzinami z udziałem Sądu i odzwierciedlała spostrzeżenia poczynione przez Sąd na gruncie co do miejsca posadowienia resztek wyciętych zakrzaczeń/zadrzewień. Odniesienie tychże spostrzeżeń przez biegłego J. K. do map ewidencyjnych pozwoliło ustalić, które ze wspomnianych resztek znajdowały się w obrębie nieruchomości powoda, a które nie.

Co do osobowych źródeł dowodowych Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne zeznania świadka A. P. (1). Wskazał, że w okresie, w którym dokonano wycinki drzew na nieruchomości powoda świadek ten pełnił funkcję Wójta Gminy E. i z tej racji zorientowany był jak wyglądała wówczas procedura pozyskiwania zgody na wycinkę drzew w pasie drogowym i następnie realizacja takiej zgody. Wprawdzie szczegółów dotyczących się wycinki drzew na nieruchomości powoda świadek ten nie pamiętał, ale potwierdził on, że w Gminie E. istniała praktyka polegająca na zleceniu wykonania wycinki drzew w pasie drogowym nieodpłatnie - bądź sołtysom, bądź firmie prowadzonej przez B. W. (1). Z relacji tego świadka wynikało też, że z ramienia (...) kwestiami tymi zajmowała się m.in. B. E. (1). Również jako wiarygodne ocenił zeznania świadka S. T.. Świadek ten jako pracownik Starostwa Powiatowego w E. uczestniczył w procedurze wydania decyzji z dnia 31 stycznia 2012 r. w przedmiocie wycinki topoli, w tym dokonywał oględzin tejże topoli na gruncie jeszcze zanim ww. decyzja została wydana. Jeśli natomiast chodzi o zeznania świadków M. C. (1), L. G. (1) i M. K. (1), to dał im wiarę w tym tylko zakresie, w jakim wynikało z nich, iż na polecenie pozwanego B. W. (1), jako jego pracownicy, dokonali wycinki topoli w dniu 26.03.2012 r., „kładąc” ją na nieruchomość powoda. Wskazał, że w tym zakresie zeznania te były bowiem spójne i korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Pozostała część zeznań wspomnianych świadków podstawy do czynienia ustaleń faktycznych dla Sądu stanowić zaś nie mogła, gdyż ich zeznania były bowiem rozbieżne. W pełni obdarzył natomiast wiarą zeznania świadków T. M. (1), T. T. i K. T., którzy to świadkowie przypadkowo znaleźli się w okolicy nieruchomości powoda w czasie wycinki topoli w dniu 26.03.2012 r. Zeznania ich nie były wprawdzie szczegółowe jak chodzi o asortyment i ilość drzew, ale potwierdziły fakt dokonania wycinki topoli przez firmę pozwanego B. W. (1), a także fakt usunięcia skutków tej wycinki przez R. K. (zabrana ściętej topoli i drzew uszkodzonych „przy okazji” dokonania wycinki topoli) na zlecenie pozwanego B. W. (1). Zeznania świadków M. J. i A. M. uznał za niewiarygodne. Świadczenie ww. przedstawili bowiem relację dotyczącą wycinki zakrzaczeń dokonanej przez pozwanych małż. J., która to wycinka przez pozwanych negowana nie była. Z drugiej strony, tak jak w przypadku świadków T. M. (1), T. T. i K. T., tak i w przypadku tych świadków trudno było pozyskać ze zdanej przez nich relacji konkretne informacje co do asortymentu i ilości wyciętych przez pozwanych małż. J. zakrzaczeń. Zeznaniom świadka B. E. (1), Sąd I instancji dał wiarę częściowo, za wyjątkiem tej ich części, w których świadek ten przeczył zleceniu firmie (...) wykonania wycinki topoli w oparciu o decyzję Starostwa Powiatowego w E. z dnia 31 stycznia 2012 r. Zwrócił uwagę, że w toku postępowania karnego w sprawie II. K. 1188/13 Sądu Rejonowego w Ełku świadek B. E. (1) okoliczność powyższą przyznała. Odmienność jej zeznań w tej kwestii w sprawie niniejszej wynikała zaś, zdaniem Sądu Okręgowego, z obawy o odpowiedzialność pracowniczą jako że ww. świadek w dalszym ciągu zatrudniona jest w Gminie E..

Odnosząc się do oceny prawnej żądania wysuniętego solidarnie przeciwko R. K. i B. W. (1). w kontekście art. 415 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego R. K. w sprawie niniejszej nie budziła wątpliwości Sądu. Pozwany ten skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ełku z dnia 19 stycznia 2015 r. w

sprawie II. K. 1188/13. Z mocy art. 11 k.p.c. ustaleniami tego wyroku Sąd był związany w sprawie niniejszej, ale tylko co do faktu popełnienia przez pozwanego R. K. przestępstwa na szkodę powoda. Jeśli bowiem chodzi o wysokość szkody doznanej przez powoda na skutek przestępstwa popełnionego przez R. K., to sentencja zapadłego wyroku karnego Sądu orzekającego w sprawie niniejszej nie wiązała. Wysokość tej szkody nie należała bowiem do ustawowych znamion przestępstwa, za które R. K. został skazany. Stąd też, uwzględniając zakres szkody doznanej przez powoda na skutek działania pozwanego R. K. określonego w wyroku Sądu Rejonowego w Elku z dnia 19 stycznia 2015 r. w sprawie II. K. 1188/13, a także jej rozmiar (w oparciu o opinie biegłego sądowego A. S.) i przy uwzględnieniu treści art. 322 k.p.c. żądanie pozwu wywiedzione przeciwko temu pozwanemu ocenił jako usprawiedliwione do kwoty 3.873,45 zł. Na kwotę tę (jak wspomniano wyżej) złożyła się wartość drewna pozyskanego z drzew wyciętych przez pozwanego R. K. (463,45 zł), koszty wykorzenia pozostałości po wycince (520,00 zł) i koszty nowych nasadzeń wraz z kosztami pielęgnacji (2.890,00 zł). Stąd też orzeczono jak w pkt III wyroku, przy czym o odsetkach rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 481 k.c., za datę początkową ich biegu przyjmując datę wniesienia pozwu w sprawie niniejszej (zgodnie z żądaniem pozwu). B. W. (1), po usunięciu topoli na skutek zlecenia pochodzącego od pozwanej Gminy E., polecił pozwanemu R. K. uprzątnięcie pozostałości po tej czynności w zamian za zagospodarowanie odpadu w postaci drewna z topoli. Okoliczności sprawy niniejszej nie pozwalają jednak przyjąć, by uczynił to w zakresie przekraczającym przedmiotową topolę, tj. odnoszącym się do drzew, o jakich mowa w wyroku Sądu Rejonowego w Elku z dnia 19 stycznia 2015 r. w sprawie II. K. 1188/13. Powyższego nie potwierdził bowiem żaden z dowodów przeprowadzonych w sprawie. Kwestia odpowiedzialności pozwanego B. W. (1) za szkodę wyrządzoną powodowi wskutek wycięcia topoli omawianym żądaniem objęta zaś nie była. Stąd też orzeczono jak w pkt IV wyroku.

Odnosząc się do żądania wysuniętego solidarnie przeciwko B. W. (1) i Gminie E., zauważył, iż powód wiązał je z faktem utraty zadrzewień istniejących na jego nieruchomości - na skutek wycinki dokonanej przez pracowników pozwanego B. W. (1) w dniu 26.03.2012 r. Sama okoliczność wycięcia przez pracowników B. W. (1) w dniu 26.03.2012 r. topoli o obwodzie pnia 131 cm była bezsporna. Bezspornym było również to, że przy dokonywaniu wycinki przedmiotowej topoli uszkodzeniu uległo też kilka innych drzew. Okoliczności tych pozwany B. W. (1) nie negował. Znalazły zaś one potwierdzenie w zeznaniach świadków M. C., L. G., M. K., T. M.. W oparciu o oględziny nieruchomości powoda (w toku których okazano pnie drzew uszkodzonych przy dokonywaniu wycinki topoli) i przy uwzględnieniu opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji J. K. Sąd doszedł do przekonania, że w dniu 26.03.2012 r. z nieruchomości powoda wycięto wspomnianą wyżej topolę o obwodzie pnia 131 cm, a nadto przy wycince tej uszkodzono 4 świerki. Sąd Okręgowy przyjął, iż

pozwany B. W. (1) do wycinki topoli w dniu 26.03.2012 r. przystąpił na wyraźne zlecenie Gminy E.. Do wniosku tego skłaniało nie tylko konsekwentne stanowisko samego pozwanego B. W. (1), ale przede wszystkim treść zeznań świadka A. P. i treść zeznań świadka B. E., złożonych w sprawie II. K. 1188/13 Sądu Rejonowego w Elku Powyższemu wnioskowi nie sprzeciwiał się przy tym, zdaniem Sądu I instancji, fakt, że brak było pisemnego zlecenia dokonania wycinki przedmiotowej topoli - jak miało to miejsce w kilku innych razach przy zleceniu wycinki pozwanemu B. W. (1) przez pozwaną Gminę E.. Z zeznań przywołanych świadków wynikało bowiem, że i takie sytuacje (tj. wycinki na podstawie ustnych zleceń) miały miejsce w praktyce, w przypadku, gdy wycinka miała być przez B. W. (1) dokonana bez wynagrodzenia, a jedynie za możliwością zagospodarowania odpadu w postaci drewna. Nie ulegało przy tym wątpliwości, że ani pozwana Gmina E. przed zleceniem dokonania wycinki topoli pozwanemu B. W. (1), ani pozwany B. W. (1) przed przystąpieniem do tejże wycinki nie podjęli czynności sprawdzających czy topola ta rzeczywiście znajduje się w obrębie pasa drogowego. Mogli i powinni byli zaś to uczynić sięgając do odpowiednich map. Wymagała tego staranność: pozwanej Gminy jako podmiotu zlecającego dokonanie wycinki (i okazującego przedmiot wycinki w terenie, a nadto dysponującego odpowiednim zapleczem technicznym, geodezyjnym i personalnym) oraz pozwanego B. W. (1) jako podmiotu zawodowo trudniącego się wycinką drzew (i mającego w tym zakresie już doświadczenie). Legalnie wycięta mogła zostać wyłącznie topola objęta decyzją Starostwa Powiatowego w E. z dnia 31 stycznia 2012 r., a zatem topola rosnąca w obrębie pasa drogowego. Tymczasem topola objęta zleceniem wycinki ze strony pozwanej Gminy E. i wycięta przez pozwanego B. W. (1) w wykonaniu tego zlecenia nie znajdowała się w pasie drogowym, lecz na nieruchomości powoda. Oznacza to, że wycinka przedmiotowej topoli (a idąc dalej i uszkodzenie innych zadrzewień przy dokonywaniu tejże wycinki) miały charakter czynu niedozwolonego. Nastąpiły bowiem w wyniku bezprawnej

ingerencji w prawo własności powoda, przy niedochowaniu należytej staranności przez wspomnianych pozwanych. Powyższe skutkowało przypisaniem odpowiedzialności za wycinkę topoli i 4 świerków z nieruchomości powoda w dniu 26.03.2012 r. tak pozwanemu B. W. (1) (art. 415 k.c.), jak i pozwanej Gminie E. (art. 416 k.c.). Wywodził, że, pozwana Gmina E. nie może bronić się argumentem, iż wycinkę przedmiotowej topoli zleciła podmiotowi zawodowo trudniącemu się tego rodzaju działalnością (art. 429 k.c.). Odpowiedzialność pozwanej Gminy E. wynika bowiem nie z tego, że pozwany B. W. (1) wadliwie wykonał zleconą mu pracę (wycinkę topoli), lecz z tego, że jako podmiot mający po temu możliwości (dysponując zapleczem technicznym, geodezyjnym i personalnym) nie sprawdziła, czy drzewo objęte zleceniem wycinki i okazane w terenie przez jej pracownika (B. E.) faktycznie znajduje się w pasie drogowym i podpada pod decyzję Starostwa Powiatowego w E. z dnia 31 stycznia 2012 r. Solidarność odpowiedzialności pozwanego B. W. (1) i pozwanej Gminy E. wynika z treści art. 441 § 1 k.c. Końcowo, Sąd Okręgowy wskazał, że nie dostrzegł w sprawie niniejszej okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanych Gminy E. i B. W. (1), o jakich mowa w art. 424 k.c. Jakkolwiek zważywszy na stan i usytuowanie topoli wyciętej dnia 26.03.2012 r. – można byłoby założyć, że zagrażała ona bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego (zwisanie jej gałęzi nad liniami energetycznymi, pochylanie się w kierunku jezdni, spróchniały pień), to jednak nie da się przyjąć, by zagrożenie to miało charakter bezpośredni i by nie można było uniknąć go w inny sposób (w szczególności poprzez pozyskanie decyzji nakazującej wycinkę adresowanej do powoda – art. 83e cyt. wyżej ustawy o ochronie przyrody). Stąd też, uwzględniając zakres szkody doznanej przez powoda na skutek działania pozwanych Gminy E. i B. W. (1), a także jej rozmiar (w oparciu o opinie biegłego sądowego A. S.) i przy uwzględnieniu treści art. 322 k.p.c. żądanie pozwu wywiedzione przeciwko tym pozwany ocenił jako usprawiedliwione do kwoty 2.177,53 zł. Na kwotę tę złożyła się wartość drewna pozyskanego wskutek wycinki wg cen z I i II kwartału 2012 r. (1.247,53 zł), koszt wykorzenia pozostałości po wycince (670,00 zł) i koszt dokonania nasadzeń analogicznych do roślin wyciętych (260,00 zł). Stąd też orzeczono jak w pkt II wyroku, przy czym o odsetkach rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 481 k.c., za datę początkową ich biegu przyjmując datę wniesienia pozwu w sprawie niniejszej (zgodnie z żądaniem pozwu). Natomiast żądanie zapłaty wywiedzione przeciwko ww. pozwany ponad kwotę 2.177,53 zł Sad I instancji uznał za wygórowane i nieudowodnione. Wyrazem powyższego jest pkt IV wyroku.

Odnosząc się do oceny prawnej żądania wysuniętego solidarnie przeciwko C. i J. małż. J. oraz Gminie E. podkreślał, że powód wiązał je z faktem utraty zakrzewień istniejących na jego nieruchomości - na skutek wycinki dokonanej przez pozwanych małż. J. wiosną 2012 r. Okoliczność dokonania tej wycinki przez ww. pozwanych była sporna. Pozwani małż. J. przyznali bowiem, iż wiosną 2012 r. dokonali wycinki zakrzaczeń wzdłuż drogi publicznej, ale w pasie drogowym a nie na nieruchomości powoda. Powoływali się przy tym na umocowanie do dokonania tych czynności wynikające z pisma Wójta Gminy E. z dnia 07.10.2011 r. W kontekście powyższego wskazywał jednak, iż jakkolwiek w piśmie Wójt Gminy E. zlecił pozwanej C. J. (jako sołtysowi) na przeprowadzenie cięć pielęgnacyjnych i korygujących na drzewostanie, ale uczynił to wyłącznie w odniesieniu do pasa drogowego drogi gminnej nr (...), położonej w obrębie B., gmina E.. Pismo to nie uprawniało ani pozwanej C. J. ani pozwanego J. J. (1) do przeprowadzenia takowych cięć (tudzież innych jeszcze) w odniesieniu do drzewostanu znajdującego się na nieruchomości powoda. Tymczasem ta ostatnia sytuacja miała miejsce i potwierdziły ją zeznania świadka A. M.. Zaakcentowania wymaga też, że w stosunku do pozwanej C. J. prowadzone było postępowanie karne w sprawie 1 Ds. 100/15 Prokuratury Rejonowej w Elku i jakkolwiek postępowanie to zakończyło się umorzeniem, to jednak nie z powodu tego, iż pozwana ta nie dokonała wycinki drzewa z nieruchomości powoda, lecz z powodu tego, że wartość tak pozyskanego drewna nie przekraczała ustawowego progu kwalifikującego czyn pozwanej jako kradzież. Postanowieniem tym wprawdzie Sąd orzekający w sprawie niniejszej nie był związany (art. 11 k.p.c.a contrario), ale nie mogło ono umknąć jego uwadze. Tok rozumowania w postanowieniu tym przedstawiony jest bowiem logiczny i przekonujący, a przy uwzględnieniu zeznań świadka A. M. i oględzin nieruchomości powoda (w toku których okazano pnie drzew uszkodzonych przy dokonywaniu wycinki topoli) daje się on przenieść na grunt sprawy niniejszej. Przy uwzględnieniu powyższego i opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji J. K. Sąd doszedł przy tym do przekonania, że w dniu wiosną 2012 r. z nieruchomości powoda pozwani małż. J. wycięli topolę o średnicy pnia 17 cm i masie 0,144 m<sup>3</sup>, topolę o średnicy pnia 10 cm i masie 0,039 m<sup>3</sup>, wiąz o średnicy pnia 11 cm i masie 0,038 m<sup>3</sup>, wiąz o średnicy pnia 10 cm i masie 0,030 m<sup>3</sup>, wiąz o średnicy pnia 11 cm i masie 0,038 m<sup>3</sup>, topolę o średnicy pnia 5 cm i masie 0 m<sup>3</sup>, topolę o średnicy pnia 14 cm i



masie 0,103 m<sup>3</sup>, topolę o średnicy pnia 7 cm i masie 0,014 m<sup>3</sup>, topolę o średnicy pnia 21 cm i masie 0,248 m<sup>3</sup>, topolę o średnicy pnia 18 cm i masie 0,168 m<sup>3</sup>, topolę o średnicy pnia 7 cm i masie 0,014 m<sup>3</sup>, topolę o średnicy pnia 23 cm i masie 0,310 m<sup>3</sup>, topolę o średnicy pnia 21 cm i masie 0,248 m<sup>3</sup>. Uczynili to przy tym nie upewniając się, czy wycinane przez nich zadrzewienia faktycznie rosną w pasie drogowym. Niewątpliwie mogli zaś to uczynić sięgając do odpowiedniej dokumentacji geodezyjnej, znajdującej się w zasobach pozwanej Gminy E., zlecającej pozwanym małż. J. dokonanie wycinki w obrębie pasa drogowego. Niewątpliwie też pozwana Gmina E., zlecając pozwanym małż. J. dokonanie przedmiotowej wycinki, nie okazała im gruntu (pasa drogowego), na którym miała być ona dokonana, a przynajmniej dowody zebrane w sprawie niniejszej nie dają podstaw do przyjęcia, by tak było. Oznacza to, że wycinka zadrzewień szczegółowo wymienionych powyżej miała charakter czynu niedozwolonego. Nastąpiła bowiem w wyniku bezprawnej ingerencji w prawo własności powoda, przy niedochowaniu należytej staranności przez pozwanym małż. J. (co rodzi ich odpowiedzialność na gruncie art. 415 k.c.) i pozwaną Gminę E. (co rodzi jej odpowiedzialność tak na gruncie art. 416 k.c. wobec nieokazania pozwanym małż. J. w terenie zakresu zlecenia wycinki, jak i na gruncie art. 429 k.c. – z uwagi na zlecenie wycinki podmiotowi nieprofesjonalnemu). Solidarność odpowiedzialności pozwanym małż. J. i pozwanej Gminy E. wynika zaś z treści art. 441 § 1 k.c. Mając wszystko powyższe na uwadze, uwzględniając zakres szkody doznanej przez powoda na skutek działania pozwanym Gminy E. i małż. J., a także jej rozmiar (w oparciu o opinie biegłego sądowego A. S.) i przy uwzględnieniu treści art. 322 k.p.c. żądanie pozwu wywiedzione przeciwko tym pozwanym ocenił Sąd jako usprawiedliwione do kwoty 1.315,33 zł. Na kwotę tę złożyła się wartość drewna pozyskanego wskutek wycinki wg cen z I i II kwartału 2012 r. (205,33 zł), koszt wykorzenia pozostałości po wycince (420,00 zł) i koszt dokonania nasadzeń analogicznych do roślin wyciętych (690,00 zł). Stąd też orzeczono jak w pkt I wyroku, przy czym o odsetkach rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 481 k.c., za datę początkową ich biegu przyjmując datę wniesienia pozwu w sprawie niniejszej (zgodnie z żądaniem pozwu). Natomiast żądanie zapłaty wywiedzione przeciwko ww. pozwanym ponad kwotę orzeczoną w pkt I wyroku uznał za wygórowane i nieudowodnione. Wyrazem powyższego jest pkt IV wyroku.

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, to Sąd Okręgowy wskazał, że mimo, iż w przypadku każdego z żądań powoda uznać należało za przegrywającego sprawę niemal w całości – za zasadne przyjął Sąd Okręgowy odwołanie się do zasady słuszności wynikającej z art. 102 k.p.c. Podkreślał, że pozwani – jakkolwiek zasady ich odpowiedzialności większych wątpliwości wzbudzać nie powinny – przez całe postępowanie negowali fakt powstania w majątku powoda szkód na skutek nielegalnie dokonanych wycinek zadrzewień/zakrzaceń. Wszyscy pozwani przerzucali się przy tym odpowiedzialnością i żaden z nich po swojej stronie nie dostrzegł nie tyle umyślności działań skutkujących powstaniem szkody po stronie powoda, ale nawet niestaranności tychże działań (te zaś dla Sądu były oczywiste). I właśnie taka postawa pozwanym, w powiązaniu z charakterem niniejszego postępowania (odszkodowawcze, gdzie o wielkości szkody zdecydowano odwołując się do treści art. 322 k.p.c.), skłoniła Sąd I instancji do odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu. Wyrazem powyższego jest pkt V wyroku.

***Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 3 września 2018r. wnieśli pozwani B. W. (1) i R. K. oraz interwenient uboczny po stronie pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W..***

***Pozwany R. K. zaskarżył wyrok ww. w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda (punkt III) oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu (punkt V). Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:***

***I. naruszenie przepisów prawa procesowego:***

- art. 233 § 1 k.p.c. - ***poprzez błędną ocenę materiału dowodowego poprzez wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków w zakresie ustalenia kto i ile drzew wyciął na nieruchomości powoda, czy w zakresie drzew rzekomo wyciętych przez powoda zawierają się także drzewa wycinane przez pozwanym C. i J. J. (1), w jaki sposób Sąd rozróżnił, które drzewa i przez kogo zostały wycięte a także poprzez pominięcie istotnego faktu, że zniszczone drzewa były tzw. „samosiejkami”, na wzrost których ani na pielęgnację nie miał wpływu powód, ponieważ działka była zaniedbana,***

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. **poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zeznań w charakterze strony pozwanego R. K. na okoliczność ustalenia, czy w trakcie sprzątanía wycinał drzewka czy też zbierał połamane przez ścinaną przez B. W. (1) topole,**
- art. 100 zd. 2 k.p.c. **poprzez niezastosowanie tego przepisu i nieobciążenie powoda całością kosztów, podczas gdy pozwany uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania;**

## II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 361 i art. 363 k.c. **poprzez błędną wykładnię wskazanych przepisów i niewłaściwe ustalenie, że w zakres tej wchodzi koszt wykonania nasadzeń i ich pielęgnacji podczas gdy niezasadne jest zasądzenie od pozwanego kwoty 2 890 zł z tytułu kosztów nasadzeń oraz pielęgnacji, ponieważ powód ich nie poniósł z uwagi na fakt, że drzewa były samosiejami, a ponadto powód nigdy nie wykazał, że zamierza przywrócić stan nieruchomości do wyglądu poprzedniego, a ponadto analogiczne przepisy nie przewidują tego sposobu kompensacji szkody art. 83e ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody) i z art. 135 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.**

**W oparciu o powyższe zarzuty, wnosil o:**

1. **zmianę wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do R. K. ewentualnie zmianę orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach;**
2. **zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.**

**Pozwany B. W. (1) zaskarżył powyższy wyrok w dalszej części, to jest w odniesieniu do pkt II wyroku, co do kwoty 2.177,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23.03.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016 r., do dnia zapłaty, to jest w zakresie w jakim Sąd nie oddalił powództwa względem pozwanego B. W. (1) w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucał:**

- 1) **sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, w zakresie ustalenia, iż pozwany B. W. (1) nie dochował należytej staranności ingerując we własność powoda i dokonując wycinki rosnącej tam topoli, w sytuacji gdy B. W. (1) działał na zlecenie Gminy E., która zleciła mu wycinkę drzewa, rosnącego w pasie drogowym, co budziło w pozwanym przeświadczenie, że skoro organ administracji dokonuje określonego zlecenia dotyczącego własnego mienia, przedstawiając przy tym określone fakty, a jest to zgodne ze stanem faktycznym a ponadto pozostaje w zgodzie z obowiązującymi przepisami, to tym samym nie sposób pozwanemu czynić zarzutu braku należytej staranności w zakresie czynności podjętych w takich okolicznościach,**
- 2) **sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, w zakresie ustalenia, iż wycięta topola nie stwarzała bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi i mienia, w sytuacji gdy była ona chora, spróchniała, zaniedbana a przy tym rozłożysta i sięgała pasa drogowego, po którym poruszali się piesi i pojazdy, czym stwarzała w każdej chwili niebezpieczeństwo wywołania szkody,**
- 3) **sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, w zakresie ustalenia, iż powód poniósł jakąkolwiek szkodę w związku z wycięciem topoli, w sytuacji gdy i tak ciążył na nim obowiązek jej usunięcia, jako drzewa stwarzającego zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i mienia z racji swojego stanu stanowiącego w szczególności**

*pochodną wieloletnich zaniedbań powoda, co wiązałoby się z podjęciem tożsamego działania, jak to wykonane przez pozwanego,*

*4) naruszenie przepisu prawa materialnego, t.j. art. 424 k.c., poprzez jego błędne niezastosowanie i uznanie, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi przesłanka wyłączająca odpowiedzialność pozwanego w postaci uszkodzenia rzeczy w celu odwrócenia grożącego od niej niebezpieczeństwa, w sytuacji gdy wycięta topola była drzewem chorym, przepróchniałym, zaniedbanym, wystającym na pas drogowy i stwarzającym realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i mienia, a w szczególności dla poruszających się i pojazdów,*

*5) naruszenie przepisu postępowania, t.j. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c., w zw. z art. 162 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dodatkowej, uzupełniającej opinii biegłego mgr inż. J. R. (2), w sytuacji istnienia poważnych wątpliwości, co do faktu istnienia warstwy asfaltu na gruncie pod drzewami, uszkodzonymi na skutek upadku topoli, a tym samym istnienia i zakresu szkody po stronie powoda, wobec kwestionowanej potrzeby oraz możliwości przywrócenia tego gruntu do stanu pierwotnego a w tym dokonania powtórnych nasadzeń poprzedzonych rekultywacją, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w opinii biegłego, a na co strona pozwana zwracała uwagę Sądu Orzekającego, zgłaszając zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.*

*Wskazując na powyższe, B. W. (1), wnosił o:*

- 1) oddalenie powództwa przeciwko B. W. (1) w całości,*
- 2) rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji wydanego na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2018 r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego J. R. (2), na które to postanowienie nie przysługiwało zażalenie, a strona pozwana zgłosiła zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c,*
- 3) ewentualnie, uchylene wyroku w skarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,*
- 4) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego B. W. (1) zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, według norm przepisanych.*

*Ponadto, pozwany B. W. (1) zaskarżając zawarte w punkcie V ww. wyroku rozstrzygnięcie, zarzucał mu:*

- 1) naruszenie przepisu postępowania, t.j. art. 102 k.p.c., poprzez jego błędne zastosowanie i odstąpienie od obciążenia strony powodowej kosztami procesu w sprawie, pomimo przegrania przez nią sprawy w przeważającym zakresie i poniesienia przez stronę pozwaną kosztów procesu związanych z prowadzeniem niniejszego postępowania oraz reprezentacją swojego stanowiska oraz pomimo braku szczególnie uzasadnionych okoliczności, przemawiających za zastosowaniem przedmiotowej podstawy orzeczenia o kosztach procesu,*
- 2) naruszenie przepisu postępowania, t.j. art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i nieobciążenie strony powodowej kosztami procesu w sprawie pomimo przegrania sprawy w przeważającym zakresie i poniesienia przez stronę pozwaną kosztów procesu związanych z prowadzeniem niniejszego postępowania i reprezentacją swojego stanowiska,*
- 3) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, w zakresie w jakim Sąd przyjął, iż działania strony pozwanej, która negowała fakt powstania szkody po stronie powoda, świadczą o niestaranności strony pozwanej i może stanowić, przez pryzmat zasad*

*słuszności, o której stanowi przepis art. 102 k p c, wypadek szczególnie uzasadniony, w sytuacji gdy nie sposób czynić zarzutu stronie pozwanej ze zwalczania powództwa, a w szczególności zarzut niestaranności, przy jednoznacznym niewywiązaniu się powoda z leżącego po jego stronie ciężaru dowodu w zakresie zasadności dochodzonego roszczenia.*

*Wskazując na powyższe, wnosił o:*

- 1. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego B. W. (1) zwrotu kosztów procesu, zgodnie ze złożonym wnioskiem i spisem kosztów,*
- 2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego B. W. (1) zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, według norm przepisanych.*

*Interwenient uboczny po stronie pozwanej Gminy E. – (...)w W. zaskarżyło ww. wyrok w części, tj. pkt I i II w całości, a w konsekwencji rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt V wyroku w całości, jednocześnie zarzucając mu:*

*Naruszenie prawa procesowego, tj.:*

- 1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że:*

*a) pozwana Gmina E. ponosi odpowiedzialność za zdarzenie opisane w pozwie, podczas gdy usunięcie topoli nastąpiło na podstawie decyzji Starosty (...) z dnia 31 stycznia 2012r., który w ramach prowadzonego postępowania zbadał tytuł prawny do gruntu, na którym było ono posadowione, i stwierdził, że jest zlokalizowane na gruncie należącym do pozwanej Gminy E.,*

*b) stan zdrowotny topoli nie stwarzał bezpośredniego zagrożenia, podczas gdy z decyzji Starosty (...) z dnia 31 stycznia 2012r. w przedmiocie zezwolenia na dokonanie usunięcia drzewa oraz opinii biegłych sądowych wydanych w sprawie wynika, że topola stanowiła poważne, bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia uczestników ruchu drogowego, w każdym czasie na skutek wiatru mogło dojść do rozdarcia tego drzewa,*

*c) pozwana Gmina E. ponosi odpowiedzialność za szkodę polegającą na uszkodzeniu innych zadrzewień podczas usunięcia topoli, podczas gdy pozwana Gmina E. zleciła usunięcie topoli pozwanemu B. W. (2), który zawodowo trudni się w wykonywaniu tego typu czynności, zaś zgodnie z opinią biegłego przyjętą przez pozwanego B. W. (2) metoda usunięcia topoli poprzez powalenie była nieprawidłowa, z uwagi na zagrożenie uszkodzenia innego mienia,*

*d) powód na skutek usunięcia topoli i uszkodzenia innych zadrzewień doznał szkody;*

- 2. brak wszechstronności w rozważeniu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie polegający na pominięciu przy ocenie sprawy:*

*a) opinii biegłego sądowego J. R. (2), z której wynikało, że oczyszczenie nieruchomości powoda z samosiewnych podrostów drzew i wycięcie martwej topoli powiększyło wartość rynkową nieruchomości powoda,*

*b) opinii biegłego sądowego A. S. (2), z której wynikało, że szacunkowy koszt powalenia topoli wynosił 1.000. zł, a w konsekwencji pominięcie przy rozważaniu o wysokości należnego powodowi odszkodowania zaoszczędzonych przez niego kosztów;*

- 3. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanej Gminy E. odszkodowania za usunięcie topoli i 4 świerków uszkodzonych podczas usunięcia topoli, podczas*

**gdy w pozwie i piśmie procesowym z dnia 25 września 2015r. powód domagał się od pozwanej Gminy E. odszkodowania za usunięcie topoli (w pismach procesowych błędnie określonego jako osika).**

**Naruszenie prawa materialnego, tj.**

**4. art. 415 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwana Gmina E. ponosi odpowiedzialność za zdarzenie opisane w pozwie, podczas gdy usunięcie topoli nastąpiło na podstawie decyzji Starosty (...) z dnia 31 stycznia 2012r., który w ramach prowadzonego postępowania zbadał tytuł prawny do gruntu, na którym było ono posadowione, i stwierdził, że jest zlokalizowane na gruncie należącym do pozwanej Gminy E.,**

**5. art. 424 k.c. poprzez jego niezastosowanie podczas, gdy pozwana Gmina E. działała w stanie wyższej konieczności wyłączającym odpowiedzialność,**

**6. art. 429 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwana Gmina E. ponosi odpowiedzialność za szkodę polegającą na uszkodzeniu innych zadrzewień podczas usunięcia topoli, podczas gdy pozwana Gmina E. zleciła usunięcie topoli pozwanemu B. W. (2), który zawodowo trudni się w wykonywaniu tego typu czynności, zaś zgodnie z opinią biegłego przyjęta przez pozwanego B. W. (2) metoda usunięcia topoli poprzez powalenie była nieprawidłowa, z uwagi na zagrożenie uszkodzenia innego mienia,**

**7. art. 361 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód wykazał wysokość poniesionej szkody, nadto poprzez niedokonanie potrącenia zaoszczędzonych przez powoda kosztów związanych z usunięciem topoli przy rozważaniu o wysokości należnego powodowi odszkodowania.**

**W oparciu o powyższe zarzuty wnosił o:**

**1. zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanej Gminy E.,**

**2. zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.**

**SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

**Apelacje pozwanych B. W. (1) i R. K. oraz interwenienta ubocznego (...)w W. nie zasługiwały na uwzględnienie.**

Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i prawne, a oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów, o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny ustalenia te w całości podziela i uznaje za własne.

Brak było w szczególności podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i 278 § 1 k.p.c. i 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z dodatkowej, uzupełniającej opinii biegłego inż. J. R. (2) wobec stanowczego zaprzeczenia przez powoda, aby na jego gruncie pod drzewami istniała jakakolwiek warstwa asfaltu oraz dowodu z zeznań w charakterze strony pozwanego R. K. na okoliczność, czy w trakcie sprzątania wycinał drzewka, czy też zbierał połamane przez ścinaną przez B. W. (1) topolę zważywszy, że dowód z zeznań stron ma charakter subsydiarny i Sąd nie ma obowiązku go przeprowadzać, jeżeli uzna, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na ocenę istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie okoliczności.

W niniejszej sprawie poza sporem było, że w wyniku działań podjętych przez pozwanych zostały ścięte drzewa, które nie rosły w pasie drogowym lecz na nieruchomości stanowiącej własność powoda A. T. co pozostawało w związku przyczynowym z poniesioną przez niego szkodą, przy czym w przypadku ściętej topoli o dużych rozmiarach, na skutek przyjętej techniki cięcia drzewa doszło do wyrządzenia szkody, gdyż drzewo położono na nieruchomości powoda porośniętej drzewostanem, który uległ zniszczeniu. Okoliczność, iż były to w rzeczywistości nie planowo posadzone drzewa lecz samosiejki nie ma tu istotnego znaczenia, skoro zgodnie z opinią biegłego przedstawiały one określona przez biegłego wartość jako materiał drzewny, a ponadto niewykluczone, że posiadały też znaczenie dla powoda jako element krajobrazu, a zatem znaczenie w sferze estetycznej, jako element zagospodarowania nieruchomości.

Należało podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż godnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W przypadku zawinionego zachowania określonej osoby, wskutek którego doszło do wyrządzenia szkody, osobie poszkodowanej przysługuje roszczenie o odszkodowanie obejmującej uszczerbek majątkowy jakiego doznał. W przedmiotowej sprawie wyrządzono powodowi szkodę takim zawinionym zachowaniem pozwanych godzącym w sferę jego własności. Stosownie do treści art. 363 k.p.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź też przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej i tę właśnie formę naprawienia szkody wybrał powód w niniejszej sprawie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego R. K. podkreślić należy, że pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 19 stycznia 2015 r. w sprawie II K 1188/13 przez Sąd Rejonowy w Elku, który uznał R. K. za winnego tego, że w okresie od 26 marca 2012 r. do 06 kwietnia 2012 r., w miejscowości B. gmina E., z działki geodezyjnej nr (...) zabrał w celu przywłaszczenia drewno z wcześniej wyciętych przez siebie drzew w postaci 11 sztuk świerków o łącznej masie 2,1 m<sup>3</sup> oraz 45 sztuk osik o łącznej masie 0,0562 m<sup>3</sup> powodując tym samym straty na kwotę 555,11 zł na szkodę A. T.. Uznając, jednak, iż społeczna szkodliwość ww. czynu jest znikoma, Sąd Rejonowy w Elku umorzył wobec niego postępowanie karne. Co prawda ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne nie są wiążące w procesie cywilnym, jednakże powinny być ocenione przez sąd cywilny w ramach przysługujących temu sądowi uprawnień z art. 233 § 1 k.p.c. Stanowią one bowiem istotne okoliczności sprawy w rozumieniu art. 3 § 2 k.p.c., gdyż orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego może zapaść tylko wówczas, gdy okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości (art. 27 § 1 k.k.) (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1973 r., sygn. II PR 223/73, LEX nr 7305). Wymieniona w orzeczeniu karnym ilość drewna była właśnie przedmiotem wyceny biegłego. Błędny jest pogląd skarżącego, iż powodowi nie należy się odszkodowanie w zakresie obejmującym koszt nasadzeń i pielęgnacji, ponieważ powód ich nie poniósł, gdyż drzewa były samosiejkami. Należy zauważyć, iż ta okoliczność nie ma w sprawie znaczenia, gdyż naprawienie szkody obejmuje przywrócenie stanu jaki istniał bezpośrednio przed wyrządzeniem szkody, a zatem niewątpliwie w tym celu, aby temu obowiązkowi zadośćuczynić niezbędne jest zarówno dokonanie odpowiednich nasadzeń, jak i pielęgnacja, aby doprowadzić te nasadzenia do stanu z daty wyrządzenia szkody.

Odnosząc się następnie do apelacji pozwanego B. W. (1) stwierdzić należało, że Sąd I instancji trafnie zauważył, iż prowadzi on działalność gospodarczą, a zatem winien być w tym zakresie traktowany jako profesjonalista, a w konsekwencji jako osoba zobowiązana w zakresie czynności jakimi trudni się zawodowo do zachowania podwyższonej staranności, a zatem i sprawdzenia, czy podejmując się określonych prac nie narusza prawa własności osób trzecich. W tym miejscu należy wskazać, iż nastąpiło to po okazaniu pozwanemu drzewa – topoli przez B. E. (1) – pracownika Gminy E., lecz bez sprawdzenia na mapach ewidencyjnych, czy jest to topola rzeczywiście rosnącą w pasie drogowym. Okoliczność ta zaś uzasadniała solidarną odpowiedzialność za szkodę, w tym zakresie pozwanego B. W. (1) i Gminy E.. Zgodnie z art. 429 k.c. może bowiem dojść do uchylecia odpowiedzialności w razie powierzenia wykonania czynności profesjonalistcie z uwagi na brak winy w wyborze, ale to nie wyłącza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem.

Sąd I instancji nie dopuścił się także naruszenia dyspozycji art. 424 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i brak uznania, iż w niniejszej sprawie zachodzi przesłanka wyłączająca odpowiedzialność pozwanych w sytuacji, gdy drzewo

topoli było drzewem chorym, spróchniałym i zaniedbanym, a przez to stwarzającym niebezpieczeństwo dla ludzi i mienia, a w szczególności dla poruszających się tam ludzi i pojazdów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy podkreślić, że w myśl art. 424 k.c. granice opisanego w ww. przepisie stanu wyższej konieczności wyznaczane są przez dwa elementy, tj. niebezpieczeństwo grożące bezpośrednio określonym dobrom prawnym oraz działania podjęte celem jego odwrócenia. Grożące niebezpieczeństwo musi być jednak realne i bezpośrednie, a nie potencjalne, jak w niniejszej sprawie, co nie uzasadnia istnienia związku czasowego między tym niebezpieczeństwem a działaniami zmierzającymi do jego odwrócenia. Aby zatem doszło do wyłączenia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę w świetle cytowanego przepisu, działania sprawcy szkody, mające na celu odwrócenie grożącego niebezpieczeństwa, nie mogą być przedwczesne ani też spóźnione, a ponadto powinien istnieć stan, w którym niebezpieczeństwa, nie dało się inaczej uniknąć, co również w niniejszej sprawie nie zaistniało albowiem można było nakazać właścicielowi drzewa usunięcie zagrożeń z tym związanych, czego jednak zaniechano. Podkreślenia wymaga, że niebezpieczeństwo musi mieć zatem w tym przypadku charakter bezpośredni, co oznacza, iż konieczny jest związek czasowy tego niebezpieczeństwa i działań podjętych w celu ratowania dobra w tym znaczeniu, że stan zagrożenia istnieć musi w momencie wyrządzenia szkody mającej na celu odwrócenie niebezpieczeństwa; działania sprawcy szkody, nie może zatem mieć miejsca jeszcze przed wystąpieniem niebezpieczeństwa (chyba że szkoda jest nieuchronna), ani też po jego ustaniu.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego B. W. (1) skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu Sądu I instancji w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, należy w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać je za prawidłowe. Zasadą procesu cywilnego jest obowiązek zwrotu jego kosztów stronie wygrywającej przez stronę przegrywającą (art. 98 k.p.c.), względnie ich stosunkowe rozdzielenie, bądź też wzajemne zniesienie przy częściowym uwzględnieniu żądań stron (art. 100 k.p.c.). Jednakże w szczególnie uzasadnionych sytuacjach sąd może na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpić od tej reguły.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie wystąpiły (wyjątkowe, szczególne) przesłanki do zastosowania normy z art. 102 k.p.c., które nakazywały uznać zaskarżone rozstrzygnięcie, jako słuszne. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że mimo, iż w przypadku każdego z żądań powoda uznać należało za przegrywającego sprawę niemal w całości – należało odwołać się do zasady słuszności (art. 102 k.p.c). Postawa pozwanych w procesie (stanowczo negowali fakt powstania w majątku powoda szkód na skutek nielegalnie dokonanych wycinek zadrzewień/zakrzaceń. i taka właśnie postawa pozwanych sprawiła, że powód zmuszony był w celu realizacji swoich roszczeń wystąpić na drogę sądową) oraz charakter roszczenia (gdzie o wielkości szkody zdecydowano odwołując się do treści art. 322 k.p.c.), słusznie skłoniła Sąd I instancji do odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu, w przeciwnym razie zważywszy na zakres uwzględnienia roszczenia słusznego co do zasady, 4 ochrona udzielona powodowi byłaby iluzoryczna.

Nie znajdując zatem żadnych podstaw do uwzględnienia wniesionych apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił je w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania w sprawie obciążając nimi w całości Skarżących, który przegrali sprawę w II instancji.

G. W. E. J. C.